
Sesja naukowa w Olsztynie poświęcona 600-leciu polskiego księgarstwa

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 400-404

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KRONIKA NAUKOWA WOJEWÓDZTWA OLSZTYŃSKIEGO

SESJA NAUKOWA W OLSZTYNIE POŚWIĘCONA 600-LECIU POLSKIEGO KSIĘGARSTWA *)

Staraniem Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, Domu Książki w Olsztynie oraz Wydziału Kultury PWRN w Olsztynie w dniu 6 czerwca 1964 r. odbyła się w salach Muzeum Mazurskiego sesja naukowa poświęcona 600-leciu polskiego księgarstwa. Sesji przewodniczył kurator Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, prof. dr Tadeusz Cieślak.

Pierwszy referat pt. *Książka polska na Mazurach i Warmii przed 1945 r.* wygłosił dr Władysław Chojnacki z Leszna.

Początki książki polskiej na terenie dawnych Prus Książęcych — stwierdził referent — były związane z wprowadzeniem reformacji na Mazurach oraz z jej ekspansją do Polski. Najświetniejszy okres rozwoju polskiego piśmiennictwa przypada na rządy ks. Albrechta, mecenasa i propagatora polskich książek, których w latach 1543—1552 wydrukowano w Królewcu i Elku więcej niż na terenie całej Rzeczypospolitej. Do 1568 r. wyszły tam ogółem 74 książki polskie, wśród nich pierwsze polskie kancjonały, katechizmy, postylle i tłumaczenia *Nowego Testamentu*, a ponadto słownik łacińsko-polski, kronika polska Strykowskiego, ustawy prawa polskiego i in. Sprzedawcami tych książek byli początkowo sami drukarze i nakładcy, utrzymujący (np. Daubmann) kontakty handlowe z Poznaniem i Wilnem.

Po 1615 r. nastąpił na tym terenie regres wydawniczy spowodowany m. in. brakiem zainteresowania książką polską ze strony nowych władców Prus, którzy Mazurami nie interesowali się wcale. Wówczas to inicjatywę Królewca przejęły drukarnie i księgarnie Gdańska, Torunia i Elbląga, których produkcja zaopatrywała Pomorze gdańskie i zachodnie, Mazury i Śląsk. Na tych terenach odbiorcami książki polskiej byli początkowo przeważnie duchowni, nauczyciele i mieszczaństwo. Dopiero pod wpływem ruchu pietystycznego i oświecenia, a przede wszystkim dzięki rozwojowi szkolnictwa elementarnego odbiorcami książki polskiej od początku XVIII w. stali się również chłopcy, będący odąd głównymi jej czytelnikami. Wywarło to zasadniczy wpływ na ponowny rozkwit drukarstwa i księgarstwa polskiego w Królewcu.

Gdy w ciągu XVII w. (po 1615 r.) zaledwie 3 drukarnie wytłoczyły w Królewcu 25 druków polskich, to w XVIII w. 12 drukarni (w tym 2 założone przez Polaków) wytłoczyły tam co najmniej 310 druków polskich (w tym 190 książek, 39 kalendarzy i 79 edyktów) oraz 2 czasopisma. Również tamtejsze księgarnie Eckarta, Hartunga, Kantera, Nicoloviusa i in. prowadziły dość szeroki asortyment polskich książek sprowadzanych także z Polski, przy czym Kanter wyspecjalizował się jako drukarz i księgarz w rozpowszechnianiu katolickiej literatury na Warmii.

*) Sprawozdanie niniejsze zostało opracowane przez W. Chojnackiego, J. Wróblewskiego, T. Hussaka oraz J. Jasińskiego.

Ośrodkiem wydawniczym dla Warmii było Braniewo, gdzie w latach 1589—1772 pracowało na użytek kurii biskupiej i jezuitów szereg oficyn. Tłoczyły one głównie książki religijne w języku łacińskim i niemieckim, a w ciągu pierwszych stu lat także kilka druków polskich. Dopiero w XVIII w. ukazało się w tamtejszej drukarni jezuickiej 29 książek w języku polskim. Natomiast w Elblągu, leżącym tak blisko Warmii, drukowano głównie polską literaturę protestancką. W XVII w. wyszło tam 16 druków polskich, a w XVIII w. — 18.

Wśród stosunkowo nielicznej polskiej literatury świeckiej, drukowanej w Królewcu, zwracają uwagę wydawnictwa przetłumaczone przez pastora Jerzego Olecha, drukowane w latach 1799—1802. Ogłosił on subskrypcję na 2 powieści Salzmanna w polskim tłumaczeniu. Zgłosiło się wówczas 504 przedpłacieli na 548 egzemplarzy i to przeważnie z samego Królewca. Ogólna produkcja drukarni w Braniewie, Elblągu, Królewcu i Kwidzynie wyniosła w ciągu XVIII w. co najmniej 480 druków polskich, w tym 310 książek, 131 edyktów i 39 roczników kalendarzy. Była to oczywiście tylko drobna część książek rozchodzących się na tamtym terenie, ponieważ również książki polsko-ewangelickie drukowane w Brzegu, Gdańsku, Lipsku, Toruniu i Wrocławiu kolportowano na Mazurach, natomiast na Warmii czytano książki wydawane w całej Polsce, a przede wszystkim w Warszawie.

W XIX w. nastąpił dalszy rozwój drukarstwa i księgarstwa na tutejszym terenie, w którym książka polska odgrywała rolę niepoślednią dla utrzymania polskości, dopóki akcja germanizacyjna na przełomie XIX i XX w. nie spowodowała jej regresu. W Królewcu działał w XIX w. Hartung, drukując przeszło 215 książek i kalendarzy polskich oraz spadkobierca Kantera, drukarz Schultz, który wydał 55 druków polskich. Ponadto tłoczyło tam sporadycznie książki polskie dziewięciu innych drukarzy, a kilku księgarzy było ich nakiładcami. W Kwidzynie natomiast ukazało się około 50 druków polskich. Liczne drukarnie i księgarnie powstające na prowincji zajmowały się również drukowaniem i sprzedawaniem książek polskich (w Braniewie, Gąbinie, Giżycku, Kętrzynie, Morągu, Olecku, Olsztynie, Olsztynku, Ostródzie, Piszcu, Reszlu, Szczytnie i w Sztumie). Wśród nich na Mazurach poczesne miejsce zajęło wydawnictwo A. Gąsiorowskiego w Piszcu z 86 wydanymi polskimi drukami, 7 czasopismami i 16 rocznikami kalendarza. Na drugim miejscu znajdowało się wydawnictwo Salewskiego w Ostródzie z 69 drukami polskimi. Pozostałe drukarnie na terenie Mazur tłoczyły zaledwie po kilka druków polskich z wyjątkiem Elku i Morąga, gdzie wychodziły przez kilkanaście lat polskie kalendarze.

Na Warmii główną rolę odgrywały drukarnie w Braniewie, gdzie ogółem ukazało się kilkadziesiąt polskich druków, i w Olsztynie, gdzie w 1844 r. pierwszą drukarnię założył Harich, będący właścicielem drukarni w Morągu i Olsztynku. U niego ukazało się ogółem przed 1900 r. kilkadziesiąt druków polskich. Następnie publikowanie druków polskich w Olsztynie zmonopolizowali Pieniężni przy wydawnictwie „Gazety Olsztyńskiej”. Placówka ta, założona w 1886 r. odegrała ważną rolę w upowszechnianiu wśród Mazurów i Warmiaków polskiej literatury oraz w zorganizowaniu na Warmii polskiego życia społecznego i politycznego. Wydawnictwo Pieniężnych tłoczyło dla Warmiaków książki antykwą, a dla Mazurów szwabachą. Księgarnia natomiast rozprowadzała oprócz własnych wydawnictw książki wszystkich poważniejszych wydawców z całej Polski. Wybuch II wojny światowej przyczynił się do zlikwidowania tej, jedynej już na tym terenie, placówki książki polskiej (dział polski Hartunga zlikwidowało gestapo już w 1934 r.), której właściciela Seweryna Pieniężnego aresztowano i zamordowano. Nastąpił

odtąd okres eksterminacji Polaków, a zarazem niszczenia książki polskiej, której tylko resztki przetrwały w ukryciu do momentu wyzwolenia.

Drugi referat pt. *Biblioteki polskie i czytelnictwo książki polskiej na Warmii i Mazurach w latach 1872—1963* wygłosił mgr Jan Wróblewski z Olsztyna.

Pierwsze polskie biblioteki ludowe na Warmii i Mazurach zostały założone przez działające w latach 1872—1878 Towarzystwo Oświaty Ludowej z Poznania. Od 1881 r. organizowało tutaj swoje biblioteki, zwane czytelniami, istniejące również w Poznaniu Towarzystwo Czytelników Ludowych. Największy rozwój czytelnictwa na Warmii przypada na lata dziewięćdziesiąte XIX wieku (np. w roku 1891 istniało 57 bibliotek), kiedy delegatem był Franciszek Szczepański z Lamkowa. Na Mazurach natomiast rozwój bibliotek napotyka na duże trudności. Oprócz bibliotek TCL działały tam również Bezpłatne Czytelnie Z. E. Lewandowskiego. W ostatnich latach przed pierwszą wojną światową zarówno na Warmii jak na Mazurach czytelnictwo książki polskiej podupadło (istniało zaledwie 14 bibliotek). W czasie wojny ruch czytelniczy został zupełnie zahamowany. Dopiero w okresie przygotowań do plebiscytu Wydział Oświaty Pozaszkolnej Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego reaktywował TCL i zorganizował sieć biblioteczną. Jednak po klęsce plebiscytowej działalność tych biblioteczek zamarła zupełnie. W tym okresie Związek Towarzystw Młodzieży w Prusach Wschodnich zorganizował swoje biblioteczeki. W 1933 r. inicjatywę w ruchu czytelniczym przejęło Polsko-Katolickie Towarzystwo Szkolne na Warmii, które zorganizowało sieć biblioteczną pn.: Centralna Biblioteka Polska w Niemczech, Oddział: Prusy Wschodnie obejmującą swym zasięgiem Warmię, Mazury i Powiśle. Nowym elementem w działalności bibliotek polskich w latach trzydziestych było szkolenie kadry społecznych bibliotekarzy i organizatorów czytelnictwa.

Przez cały okres istnienia bibliotek polskich na Warmii i Mazurach spotykały się one z kontrakcją ze strony władz pruskich. Kontrakcja ta szła dwiema drogami: 1) przez utrudnianie działalności polskich bibliotek, 2) przez zakładanie bibliotek niemieckich.

Mimo przeciwdziałania niemieckiego i coraz trudniejszych warunków życia polskiej biblioteki polskie na Warmii i Mazurach prowadziły swą działalność aż do ostatnich tygodni przed wybuchem II wojny światowej, kiedy to z całym ruchem polskim uległy zagładzie. Pozostały tylko nieliczne księgozbiory, którym udało się przetrwać wojenną pożogę. Z tych to właśnie książek oraz z książek przywiezionych przez repatriantów zaczęło się rozwijać samorzutnie czytelnictwo na terenie woj. olsztyńskiego. W 1946 r. powstały pierwsze biblioteki powszechne. Okres organizacyjny, który trwał do 1950 r. ma piękne karty w historii bibliotekarstwa na Warmii i Mazurach. Lata 1951—1956 to okres pracy z czytelnikiem masowym. W okresie popaździernikowym dzięki nowej polityce kulturalnej oraz lepszej opiece rad narodowych nastąpił dalszy systematyczny rozwój czytelnictwa. Rok 1963 zostaje zamknięty poważnym bilansem osiągnięć wyrażających się w dużej liczbie placówek bibliotecznych, księgozbiorów, czytelników i wypożyczeń. Np. łączna liczba książek we wszystkich sieciach bibliotek przekroczyła 4 miliony tomów.

W porównaniu z okresem przedwojennym zmieniła się rola książki. Przedtem miała ona za cel obronę języka ojczystego, budzenie świadomości narodowej, dzisiaj jest zwolniona od tej roli, jakkolwiek odegrała pewną rolę w repolonizacji. Dzisiaj czytelnictwo książki włączone w całokształt życia Warmii i Mazur realizuje ogólnopństwowy program przebudowy społecznej,

bierze udział w podnoszeniu poziomu umysłowego społeczeństwa, ponadto jest jednym z czynników integracji ludności na Warmii i Mazurach.

Trzecim programowym wystąpieniem na sesji, był referat mgra Tadeusza Hussaka przewodniczącego Zarządu Głównego Stowarzyszenia Księgarzy Polskich z Warszawy, który mówił na temat *Księgarstwo w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej*.

Nawiązując do historycznego dokumentu z 1364 r., którym Kazimierz Wielki, powołujący do życia Uniwersytet Krakowski, nadał jednocześnie prawa i przywileje ówczesnym sprzedawcom książek — referent podkreślił społeczny charakter i silną więź księgarstwa z rozwojem nauki i kultury na przestrzeni wieków. Następnie referent szczegółowo omówił główne kierunki rozwoju i osiągnięcia księgarstwa polskiego w minionym 20-leciu, dając niektóre porównania z poziomem sieci księgarskiej w okresie międzywojennym. Sporo uwagi poświęcono w referacie sprawom rozbudowy sieci księgarskiej w małych miejscowościach oraz metodom upowszechnienia książki przez współczesną sieć księgarską.

W referacie sporo uwagi poświęcono rozwojowi księgarstwa w województwie olsztyńskim. Tradycje Samulowskich i Pieniężnych — księgarzy, działaczy, patriotów tego regionu — znalazły godnych naśladowców w pierwszych organizatorach księgarstwa społecznego na odzyskanych ziemiach Warmii i Mazur oraz w pracownikach dzisiejszej sieci księgarskiej. Pierwsze księgarnie polskie, dodajmy spółdzielcze, założone z inicjatywy nauczycieli powstały już na przełomie 1945/1946 r. Jako jedna z pierwszych rozpoczęła działalność Księgarska Spółdzielnia „Wajdelota” w Pasłęku w marcu 1946 r. Jej założycielami byli Edward Bieńkowski, Stanisław Tuński oraz Teodor Jamon (dwaj ostatni nauczyciele). W tym samym prawie czasie powstała w Kętrzynie Księgarnia Spółdzielcza Związku Nauczycielstwa Polskiego, którą założyli: Walenty Puchalski, Wacław Pieńkowski i Stefania Biedrzycka. Jednym z pierwszych pracowników tej placówki był obecny kierownik księgarni w Kętrzynie, J. Krupski. Warto tu dodać, że wymieniony Walenty Puchalski był nie tylko założycielem księgarni w Kętrzynie, ale też w Korszach i w Reszlu, ponadto intrologatorem w Kętrzynie. Księgarnię spółdzielczą w Węgorzewie zorganizował Ryszard Lenczewski, do dziś kierownik księgarni Domu Książki. Henryk Stefaniak, obecny kierownik księgarni w Piszku, był jej społecznym organizatorem w 1946 r. Również księgarnię w Braniewie na przełomie 1946/1947 r. zorganizowali honorowo i społecznie nauczyciele.

Wysiłkom działaczy społecznych przyszło z pomocą państwo. Nowo powstały Dom Książki przejął istniejące placówki, umocnił je gospodarczo oraz przystąpił do tworzenia nowych. Rozbudowa księgarstwa na Warmii i Mazurach weszła w nową fazę. Obroty księgarni Domu Książki w województwie olsztyńskim były wyższe niż w województwach: białostockim, lubelskim, kieleckim, rzeszowskim i warszawskim.

Księgarze woj. olsztyńskiego tworzą dziś zwartą, ofiarną kadre przywiązaną do swojego zawodu. Obok długoletnich zasłużonych dla księgarstwa postaci, jak p. Apolonia Jasutowicz, Władysław Jurak, czy Józef Kaczyński z Ostródy, obok wymienionych już założycieli pierwszych księgarni, którzy do dziś ofiarnie pracują, wyrosła kadra młodych absolwentów szkół księgarskich o solidnych podstawach fachowych i dużym zapale do pracy. Wśród najlepszych kolporterów — działaczy na skalę krajową widnieje nazwisko Stanisława Szweryna z Lidzbarka, nieustrudzonego od kilkunastu lat przyjaciela książki i księgarni. Nadane z okazji 600-lecia księgarstwa odznaki i wyróżnienia ministra Kultury i Sztuki oraz Wojewódzkiej Rady Narodowej świad-

czą najlepiej, że praca księgarzy Warmii i Mazur cieszy się uznaniem władz i całego społeczeństwa.

Jednocześnie w salach Muzeum Mazurskiego czynna była wystawa pt. *Książka polska na Warmii i Mazurach*. Scenariusz wystawy przygotował mgr Janusz Jasiński, a oprawę plastyczną Barbara Lis-Romańczuk. Na wystawie zgromadzono szereg cennych i unikalnych starodruków z całej Polski: z Książnicy Miejskiej im. Mikołaja Kopernika w Toruniu; z Biblioteki Głównej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu; z Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu; z Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Edwarda Raczyńskiego w Poznaniu; z Biblioteki Głównej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; z Biblioteki Gdańskiej PAN-u; z Biblioteki Kórnickiej PAN-u; z Biblioteki PAN-u w Krakowie; z Biblioteki Jagiellońskiej; ze Zbiorów Czartoryskich w Krakowie; z Biblioteki Muzeum w Kwidzynie; z Biblioteki Towarzystwa Naukowego Płockiego im. Zielińskich oraz z Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Zasadniczy zrąb dzieł wykorzystanych na wystawie opierał się jednak na zasobach Stacji Naukowej Polskiego Towarzystwa Historycznego w Olsztynie oraz Bibliotece Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego. Ponadto z dużą pomocą przysłała Biblioteka Warmińskiego Seminarium Duchownego. Oprócz tego kilkadziesiąt książek nadesłał z Leszna dr Władysław Chojnacki, a z osób miejscowych wypożyczyli kilka druków: Emilia Sukertowa-Biedrawina oraz mgr Jan Wróblewski.

Na wystawie zaprezentowano po raz pierwszy w Olsztynie oryginały książek polskich drukowanych w Królewcu w XVI w. (m. in. wydawnictwa Seklucjana), a także polonica Oficyny Braniewskiej. Ze starodruków siedemnastowiecznych zwracało uwagę tłumaczone na język polski dzieło A. Komenskiego pt. *Drzwi języków otworzone*. Rozwój piśmiennictwa polskiego w XVIII w. znalazł również odbicie w zgromadzonych eksponatach: kancjonałach (Tschepiusa i Wasiańskiego), edyktach, patentach i publikacjach królów pruskich, w tłumaczeniach na język polski dzieł Kanta oraz w licznych innych drukach tak religijnych jak i świeckich.

Najobficie reprezentowane były na wystawie wydawnictwa dziewiętnastowieczne. Obok dzieł Gizewiusza i Mrongowiusza przedstawiono w licznym wyborze druki z Oficyny Kantera w Kwidzynie, religijne książki warmińskie, listy pasterskie biskupów warmińskich oraz tzw. „literaturę jarmarczną” drukowaną przeważnie przez Antoniego Gąsiorowskiego w Piszcu. W części dotyczącej ostatniej ćwierci XIX w. i początków XX w. pokazano głównie czasopiśmiennictwo polskie, a więc: „Gazetę Lecką”, „Mazura” Sembrzyckiego, „Gazetę Ludową”, „Gońca Mazurskiego”, „Mazura” Jaroszyka, „Gazetę Olsztyńską”, „Warmiaka”, „Nowiny Warmińskie” itd. Osobne działy poświęcono literaturze polskiej wychodzącej w okresie plebiscytu, księgozbiorowi Michała Kajki, Oficynie Pieniężnych oraz książkom wydawanym w Działdowie.

Ostatni dział przedstawił bogaty dorobek lat powojennych w zakresie literatury regionalnej. Pokazano zarówno prace wydane w województwie olsztyńskim jak i w wydawnictwach centralnych, odnoszące się do naszego regionu. W ten sposób wystawa stanowiła plastyczne uzupełnienie tematów poruszonych na sesji naukowej.